

Weronika Maciejewska: Blaise Pascal w rosyjskiej filozofii religijnej

W logice Florenskiego, życie ukierunkowane na mistykę serca wiąże się z trzema porządkami rzeczy Pascala: ciała, w którym panuje pożądlivość, ducha, który nieustannie szuka, i mądrości, w której mieszka pycha. W relacji tych trzech porządków z mistyką serca, Florenski wskazuje na możliwy klucz do odczytania „Mémorial” Pascala. Postawa, w której jedni gromadzą materialne dobra i oddają się rozkoszom ciała, drudzy zaś, dumni ze zdobytej wiedzy, w ludzkich sercach pragną być ubóstwiani, tracą dostęp do mądrości wykraczającej poza ludzką logikę – pisze Weronika Maciejewska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Pascal. Wiara zbudowana na rozumie”.

Filozofia rosyjska

Dokonane na przełomie wieków osiągnięcia filozofii europejskiej nigdy nie pozostawały obojętne myślicielom rosyjskim. Importowane na grunt innych doświadczeń historycznych i uwarunkowań społecznych, stały się przedmiotem ich własnej interpretacji, po czym rozwijały się – podobnie jak myśl Pascala – w odwrotnym do panującego kierunku. Pascal przeciwstawiał się bowiem przekonaniu współczesnego mu Kartezjusza (1596-1650), które w kolejnych wiekach obecne było również u Kanta czy Hegla, jakoby rozum był samowystarczalnym narzędziem poznania, które to podejście dało podwaliny pod

gruntowanie się zsekularyzowanej myśli, a następnie coraz to śmielsze odrzucanie istnienia duchowego wymiaru życia istoty ludzkiej i otaczającej ją rzeczywistości na rzecz podejścia naturalistycznego.

Pascal przeciwstawił się przekonaniu współczesnego mu Kartezjusza, jakoby rozum był samowystarczalnym narzędziem poznania

Rozważania natury filozoficznej nad istotą i miejscem człowieka we wszechświecie jako bytu uduchowionego były stopniowo wypierane przez

coraz skrupulatniej stosowane podejście scjentystyczne, w którym uszeregowana metodologia, gnozeologia czy teoria nauki pozostawiały mu coraz mniej miejsca. Podejście to nie znalazło uznania również wśród filozofów rosyjskich, którzy nie chcieli implementacji racjonalizmu i empiryzmu jako absolutu procesu poznania, gdyż uważali je za zubażające dla zrozumienia wielowymiarowego charakteru rzeczywistości[1]. Tym, co związało Sergeia Bułgakowa (1871-1944), Ivana Ilyina (1883-1954), Ivana Kirieievskiego (1806-1856), i wielu innych myślicieli rosyjskich z Pascalem, było sprzeciwienie się uzurpacji zsekularyzowanego, ograniczonego wyznaczonymi ramami rozumu i dokonania jego absolutyzacji. W odróżnieniu od filozofów takich jak Kant czy Hegel, przedmiotem ich dociekań filozoficznych była przede wszystkim teognoza[2], człowiek i historia, rozpatrywane w kategoriach ich ostatecznego przeznaczenia.

Paweł Florenski

Jednym z rosyjskich filozofów religijnych XX wieku, któremu szczególnie bliska była postać i dokonania Blaise'a Pascala (1623-1662), a jego samego nierzadko porównuje się do tegoż francuskiego intelektualisty, jest Paweł Florenski (1882-1937). Podobnie jak Pascal, był to człowiek wszechstronnie uzdolniony i realizujący swoje zainteresowania w wielu dyscyplinach naukowych, przez co nie sposób określić właściwą mu profesję w zaledwie dwóch słowach. Oprócz pełnionej posługi duchownego wyznania prawosławnego i wykształcenia teologicznego, Florenski zajmował się zarówno matematyką, fizyką, chemią czy elektrotechniką, jak i krytyką sztuki, filologią i filozofią. Początki jego zainteresowań naukowych sięgają jeszcze okresu wczesnego dzieciństwa, kiedy wychowywał się na Kaukazie Południowym w miasteczku Yevlakh w Azerbejdżanie, a następnie Gruzji, dokąd wyjechał celem podjęcia nauki szkolnej. Jak pisze w swoich *Wspomnieniach z dzieciństwa na Kaukazie*, jego dom był zawsze pełen książek dotyczących historii, technologii czy muzyki, a jego matka pochodząca z ormiańskiej, szlacheckiej rodziny, wyjątkowo dbała o uwrażliwianie syna na piękno dźwięków i różnorodność kolorów. Było zatem czymś naturalnym, że już w okresie szkolnym fascynował się matematyką i naukami przyrodniczymi, w przeciwieństwie do religii, o której rodzice nigdy nie wspominali. Zarówno matka jak i ojciec Florenskiego, zrezygnowali ze wspólnoty Kościoła ormiańskiego i rosyjskiego. To nie uczyniło go jednak niewrażliwym na duchowy wymiar poznawanego świata – wprost przeciwnie. Z wielką pasją i przeświadczeniem o niewypowiedzianym, metafizycznym wymiarze rzeczywistości, obserwował majestatyczną przyrodę Kaukazu. Wiele czasu poświęcał na rysowanie, fotografowanie i badanie natury w swoim domowym laboratorium. Jednocześnie, w trakcie prowadzonych eksperymentów, doświadczał niemożności połączenia obserwowanych zjawisk w pewną ogólną teorię. Odczuwał

niedającą mu spokoju pustkę i przeświadczenie o tym, że nauki ściśle nie są w stanie udzielić odpowiedzi na wiele fundamentalnych dlań pytań, w których obliczu wszystkie inne odkrycia naukowe są wpędzającym go w marazm światem pustej materii[3].

*Florenski z wielką pasją i
przeświadczeniem o
niewypowiedzianym,
metafizycznym wymiarze
rzeczywistości, obserwował
majestatyczną przyrodę
Kaukazu. Wiele czasu
poświęcał na rysowanie,
fotografowanie i badanie
natury w swoim domowym
laboratorium*

W wyniku
przeciągającego się

kryzysu Florenski obrał nowy kierunek poszukiwań. Była nim religia. Niewątpliwie jednym z bardziej znaczących powodów, dla których zdecydował się skierować ku nauce o Bogu, było nauczanie Lwa Tołstoja, o którym można powiedzieć, że był dla niego źródłem inspiracji. Florenski nie chciał jednak ograniczać się do którejkolwiek z dziedzin nauki. Głęboko wierzył, iż tylko ich synteza mogłaby udzielić odpowiedzi na pozostające wciąż bez odpowiedzi zasadnicze pytania. Świadczy o tym chociażby próba wypracowania metodologii uniwersalnej dla różnych dziedzin nauki z wykorzystaniem matematyki i filozofii, której podjął się w okresie studiów na Wydziale Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Moskiewskiego. Mimo iż z czasem otrzymał

propozycję posady wykładowcy na tymże uniwersytecie, nie poprzestał na zdobytej z zakresu nauk ścisłych wiedzy, czemu wyraz dał kontynuując naukę na Akademii Teologicznej, gdzie w sposób szczególny zajmowało go studiowanie życiorysów ascetów chrześcijańskich. Jeszcze przed obroną pracy magisterskiej został wykładowcą historii filozofii, którą to funkcję pełnił od 1908 do 1919 roku. Wówczas, w 1911 roku, został wyświęcony na kapłana przez samego rektora Akademii Teologicznej. Był to również czas obfitujący w pracę naukową nad nową serią wykładów dotyczących między innymi filozofii kultu i kultury religijnej czy filozofii antycznej.

Mémorial Pascala i noc pascaliańska Florenskiego

Wreszcie, w 1914 roku, Florenski obronił swoją pracę dyplomową noszącą tytuł *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*, która niemal od razu została opublikowana[4]. Zasługuje ona na szczególną uwagę ze względu na zamieszczony w niej rozdział „Amulet” Pascala poświęcony *Mémorial (Pamiętka)*, czyli zawierającym się na jednej kartce papieru wyznaniu wiary Blaise’a Pascala. Notatka powstała w nocy z 23 na 24 listopada 1654 roku, z którą od tamtej pory nie rozstawał się na krok, zaszywszy ją w podszewce swej kurtki. Florenski uważał, iż nocne doświadczenie Pascala nosi znamiona mistycznego olśnienia, którego rezultatem było nie tylko jego głębokie nawrócenie, ale też sporządzenie czegoś na wzór systemu religijno-filozoficznego pod wpływem przeżytego natchnienia. Ponadto uważał, iż niedokończone *Mysli o religii*, nad którym to dziełem Pascal rozpoczął pracę w kilka lat od tego wydarzenia, miały być szkicem realizacji tegoż systemu. Aby zrozumieć tę zależność, Florenski zaproponował zawarte w kolejnych rozdziałach swej książki rozważania jako klucz do właściwego

odczytania *Mémorial* Pascala[5].

Nie ulega wątpliwości, że to szczególne zainteresowanie francuskim myślicielem miało również podłoże osobiste. Podobnie jak Pascal, którego osiągnięcia z zakresu nauk ścisłych nie odciągały, a wręcz doprowadziły do pytań natury egzystencjalnej, Florenski cierpiał z powodu „próżności nauki”, która uprawiającemu ją człowiekowi, nie przynosi odpowiedzi w zasadniczych dla niego kwestiach. Szczególnie istotnym jest fakt, iż Florenski dostrzegał pewne podobieństwo między mistycznym doświadczeniem Pascala a swoim własnym przeżyciem z 1899 roku, pod którego wpływem zerwał kajdany naukowego racjonalizmu, doświadczanego niczym zniewalającą umysł i serce, więzienną celę.

Florenski cierpiał z powodu „próżności nauki”, która uprawiającemu ją człowiekowi, nie przynosi odpowiedzi w zasadniczych dla niego kwestiach

W jednej z prac zatytułowanej *Do moich dzieci. Wspomnienia minionych dni*, opisał swoje doświadczenie *nocy pascaliańskiej*, kiedy to w głębokim

śnie poczuł przenikającą go rozpacz i ból, a jego ciało znajdowało się pod twardo zbitą, czarną ziemią. Wszechogarniająca ciemność, która przysłoniła cały świat materii, odebrała mu władzę osądu rzeczy i przyniosła nieodparte wrażenie bezsilności. Ta nieprzenikniona otchłań w pewnym momencie ustąpiła miejsca przebłyskującym promieniom światła, z których Florenski posłyszał tylko jedno słowo – Bóg. To właśnie w najmroczniejszym momencie swego życia doznał przyływu świadomości istnienia niezrozumiałej siły w bezsilności. W

bólu i cierpieniu, którego doświadczał, z braku odpowiedzi, które dręczyły jego myśli, przyszło nawrócenie. Obudziwszy się ze snu, jedynym co nosił w sercu i na ustach był Bóg. Choć przeżyte we śnie, Florenski uznawał owo wydarzenie za w pełni realne, które odbyło się na różnych poziomach świadomości i zmysłów, wzajemnie się uzupełniających, a nie stojących ze sobą w sprzeczności. O nocy Pascala i zachowanej po niej, niezwykle cennej pamiętce, Florenski myślał przez pryzmat własnego doświadczenia, a prawdę o Bogu, która została im objawiona, uważał za sojuszniczą względem rozbieżnego olśnienia Kartezjusza. Mowa o tak zwanej *nuit d'Ulm* (nocy w Ulm), podczas której we śnie przyszła nań myśl o konieczności zakwestionowania wszystkiego, co zwykło się brać za pewnik, a uznając za niezawodną siłę ludzkiego umysłu, ustalić to, co prawdziwe, a więc to, co da się bezsprzecznie wykazać rozumem. Proponowana przezeń wizja świata rozpoczęła okres filozofii nowożytnej i zdaniem Florenskiego uitorowała drogę nihilizmowi, którego przyjscia świadom był Pascal. Mające swój początek w renesansie ustanowienie człowieka jako miary i centrum wszechrzeczy, uważał za początek jego samodestrukcji, a tym samym całego społeczeństwa, które wyrzekło się duszy[6].

Mistyka serca jako apologia Prawdy

Dramat, który rozgrywa się w każdym ludzkim sercu, i który czyni je tak nietrwałym w postanowieniach, to według Florenskiego odwieczne rozdarcie między nieskończonością a skończonością bytu. Florenski, idąc za pascaliańskim poczuciem nieskończoności wszechświata, w którym marna istota ludzka bez ustanku poszukuje swojej racji bytu, uważa to przeświadczenie za jedno z najważniejszych, podług którego człowiek kieruje się ku religii. To w niej szuka

usprawiedliwienia swej kruchości względem nieskończoności wszechświata, a zarazem poszukuje dla siebie tego, co wieczne. Napełnione łaską Bożą serce, podobnie jak u Pascala, jest zatem korzeniem życia duchowego, to ono dąży do wiecznego trwania, a umysł i czyny bierze w harmonijne władanie. Bez napełnionego wiarą serca jako ośrodka duchowości, człowiek popada w *mistykę brzucha*, która czyni go poddanym namiętnościom i zgubnym pragnieniom. Jej szczególnej manifestacji Florenski dopatrywał się w kulturach orgiastycznych. Filozof wymienia również *mistykę głowy*, czyli pychę ludzkiej inteligencji, która dumnie wierzy w samą siebie jako na tyle światłą, aby mogła przeniknąć wszystkie tajemnice nieba i ziemi. Okultyzm, scjentyzm czy kultura jogi to dla niego podstawowe obszary, w których się unaocznia. Brak *mistyki serca* prowadzi zatem do dezintegracji człowieka, do umierania jego *psyche*[7].

Historia Florenskiego to żywe świadectwo przyjęcia argumentów Pascala za wiarą w Boga i nieskończoność. 8 grudnia 1937 roku w okresie Wielkiego Terroru został rozstrzelany przez NKWD, pozostając wiernym wyznawanej wierze

W logice Florenskiego, życie ukierunkowane na *mistykę serca* wiąże się z trzema porządkami rzeczy Pascala: ciała, w którym panuje pożądlivość, ducha – który nieustannie szuka, i mądrości, w której mieszka pycha[8]. W

relacji tych trzech porządków z *mistyką serca*, Florenski wskazuje na możliwy klucz do odczytania *Mémorial* Pascala. Postawa, w której jedni gromadzą materialne dobra i oddają się rozkoszom ciała, drudzy zaś,

dumni ze zdobytej wiedzy, w ludzkich sercach pragną być ubóstwiani, tracą dostęp do mądrości wykraczającej poza ludzką logikę, która uobecniła się w postaci Jezusa Chrystusa, a której odkrywanie możliwe jest tylko drogą miłosierdzia i nieustannej dbałości o stan *mistyki serca*. Osiągnięcie tego stanu możliwe jest jedynie poprzez łaskę, poprzez bliskie spotkanie z Miłością — Bogiem Ojcem. Szczytowym moment jego obecności w życiu doczesnym jest Najświętsza Ofiara na spotkaniu obywateli Królestwa Bożego, którzy, jeśli w wolności i otwartości na łaskę przychodzą na to spotkanie, zostają obdarowani udziałem hipostazy, to jest Trójjedynego Boga we wzroście *mistyki serca*. W filozofii Florenskiego, odrzucenie religii jest zatem tożsame z odrzuceniem *mistyki serca*, która jest z kolei drogą do poznania prawdy o jego przeznaczeniu[9].

Religia. Śmierć śmierci

W 1917 roku, kiedy przez Rosję przetoczyły się dwie rewolucje, Pavel Florenski nie udał się na emigrację. Nawet po rewolucji październikowej, kiedy sytuacja Kościoła i kleru była dramatyczna, pozostał w ZSRR, gdzie jego wiara została poddana ostatecznej próbie. Dość przypomnieć, że według dostępnych nam dziś danych, w latach od 1918 do końca lat trzydziestych XX wieku zostało straconych około 42 tys. duchownych prawosławnych[10]. Rosyjski naukowiec pozostał więc w państwie, którego oficjalna, i jak przekonywano, naukowa ideologia (marksizm-leninizm), opierająca się na materializmie dialektycznym Marksa i Engelsa, była urzeczywistnieniem jego najgorszych wyobrażeń o tym, co dzieje się z człowiekiem, kiedy odrzuci *mistykę serca* jako realny, doświadczalny wymiar istoty ludzkiej. Propagowany ateizm naukowy oraz wdrażanie planu Włodzimierza Lenina, „aby masowo rozpowszechnić francuską literaturę oświeceniową i ateistyczną XVII

wieku"[11] były tylko załączkiem okrutnego terroru, który niebawem nastąpił. Paweł Florenski, który z jednej strony był wybitnym naukowcem, o czym świadczą liczne wynalazki, prace naukowe (*Wyobrażenia w geometrii*, redakcja *Wielkiej Radzieckiej Encyklopedii technicznej*) czy zajmowane przez niego wysokie stanowiska w ośrodkach o charakterze naukowym (Wyższa Pracownia Techniki i Sztuki, Państwowy Plan Elektryfikacji Rosji), z drugiej zaś człowiek, którego tęgi umysł kształtowany od najmłodszych lat w ateizmie, postawił wszystko na Boga — stanowił zagrożenie dla ideologii partii bolszewików. W zamian za habit i krzyż poświęcił wielką karierę naukową, a to wszystko miał przecież na wyciągnięcie pragnącej zysków ręki i lubiącej się w pochwałach logiki zysków i strat[12].

Historia Florenskiego to żywe świadectwo przyjęcia argumentów Pascala za wiarą w Boga i nieskończoność. 8 grudnia 1937 roku w okresie Wielkiego Terroru został rozstrzelany przez NKWD, pozostając wiernym wyznawanej wierze[13]. Mając w pamięci niezwykle doświadczenia z jego życia, można powiedzieć, że miało ono wiele punktów wspólnych z historią Blaise'a Pascala. Niewątpliwie francuski myśliciel był dla niego źródłem inspiracji, a często i sojusznikiem w fundamentalnych kwestiach. Znamienne są słowa Pascala, które — niewykluczone — umocniły Florenskiego w trudnym okresie poszukiwań i nawrócenia, a być może również i wtedy, gdy w imię Prawdy musiał każdorazowo wybierać — aż do śmierci.

*Pociesz się, nie szukałbyś mnie, gdybyś mnie nie znalazł.
Myślałem o tobie w moim konaniu; wylewałem oto krople krwi dla
ciebie[14].*

Weronika Maciejewska

Fot. Montenay, Georgette de: Emblemes ou devises Chestiennes (1571)

Przypisy

- [1] Tarassob B., *La philosophie religieuse russe et Pascal*, [w:] *Pascal et la culture russe*, Paryż 2016, s. 35-37.
- [2] Obolevitch T., *Metafizyka jako apologetyka. O metodzie w rosyjskiej filozofii religijnej*, 2021, s. 138.
- [3] Damour F., *Pavel Florensky ou Pascal au goulag*, t. 415, 2011, s. 342-343.
- [4] Tarassov B., *Pavel Florenski et Pascal*, [w:] *Pascal et la culture russe*, Paryż 2016, s. 127-129.
- [5] Florenski P., *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*, tłum. Chmielewski J., Warszawa 2012, s. 451-456.
- [6] Tarassov B., *Pavel Florenski et Pascal...*, s. 130-137.
- [7] Ibidem, s. 141-143.
- [8] Pascal B., *Mysli*, tłum. Boy-Żeleński T., Warszawa 2021, s. 225.
- [9] Tarassov B., *Pavel Florenski et Pascal...*, s. 144-146.
- [10] Pikus T., *Rosyjski Kościół prawosławny i rewolucja październikowa*, [w:] *Warszawskie Studia Teologiczne*, Warszawa 1997, s. 269.
- [11] Lenin W., *Socjalizm a Religia*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2006, s. 4
- [12] Damour F., op. cit., s. 346-347.
- [13] Ibidem, s. 347.
- [14] Conf. Pascal B., op. cit., VII.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury –
państwowego funduszu celowego.*



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego